

Sygn. akt III Ca 770/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Urszula Kapustka SSO Zofia Klisiewicz SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca)
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. G.

przeciwko M. P. i A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 360/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :**

**- w pkt I. kwotę 10 888 zł (dziesięć tysięcy, osiemset osiemdziesiąt osiem złotych) zastępuje kwotą 5 500 zł (pięć tysięcy, pięćset złotych),**

**- pkt II. nadaje treść : nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) od powoda kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych), a od pozwanych solidarnie kwotę 275 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) - tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.**

**- pkt III. nadaje treść: „koszty procesu między stronami wzajemnie znosi”,**

**2. w pozostałej części apelację pozwanych oddala,**

**3. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części opłaty od apelacji, a w pozostałym zakresie koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

**Sygn. akt III Ca 770/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanych M. P. i A. P. solidarnie na rzecz powoda J. G. kwotę 10.888 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.10.2010 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 545 zł tytułem opłaty od pozwu (pkt II sentencji), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda J. G. kwotę 2.962 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 8.01.2010r. w sklepie meblowym powoda, znajdującym się w N.przy ulicy (...)zjawili się pozwani w celu złożenia zamówienia na wykonanie i montaż mebli kuchennych. Z pracownicą sklepu – W. Ć.ustalili pierwsze szczegóły umowy. Wybrali meble na wymiar w kolorze – front wanilia, boki – seledyn, wzór mydełko oraz blaty w kolorze i wzorze czarny granit. Zaznaczyli, że wkrótce wyjeżdżają za granicę, w związku z tym już w tym samym dniu lub dnia następnego, wieczorem do ich domu przy ul. (...)w N., przyjechał powód celem dokonania pomiaru. Jeszcze w sklepie przed pomiarem, pozwani uiścili zaliczkę w kwocie 2.000 zł, a ich zamówienie zostało przez pracownicę sklepu wpisane do książki zamówień i podpisane przez pozwaną A. P.. Na drugi dzień po pomiarze powód i pozwani umówili się na okazanie sprzętu kuchennego AGD. Wszyscy byli obecni w sklepie (...)znajdującym się przy ul. (...)niedaleko zakładu powoda. Tam pozwani pokazali powodowi lodówkę, zmywarę, piekarnik, płytę, okap, dokonując jedynie modyfikacji rodzaju okapu. Dane identyfikacyjne sprzętu zostały zanotowane przez sprzedawcę. W tym dniu sprzęt nie został zakupiony natomiast pozwany zapewnił powoda, że po wykonaniu mebli, sprzęt zostanie przywieziony przez niego lub członka rodziny. Pozwana A. P.udała się wraz z powodem do jego zakładu w celu omówienia szczegółów zamówienia, wprowadziła ona zmiany a mianowicie kolor boków został zamieniony na calvados, a do frontów zostały wprowadzone także te w kolorze srebrnym na zmianę z wanilią. Szczegóły co do ułożenia kolorowych frontów wskazała pozwana. Nie dokonała ostatecznie wyboru blatów. Pozwana nadal wahała się nad wcześniejszym wyborem blatów. Ostatecznie ustalono, iż pozwana gdy zdecyduje się, zawiadomi o tym powoda. Do książki zamówień wprowadzono opisane zmiany tj. za seledyn – kolor calvados, dodatkowy kolor frontów oraz adnotację, iż wzór blatu pozostaje do uzgodnienia. Pozwana wyjechała w tym dniu do Francji i telefonicznie miała poinformować powoda o wyborze odnośnie blatów. Cena za meble została ustalona na kwotę 9.500 zł. W lutym 2010r. meble za wyjątkiem blatów, zostały wykonane a pozwani o powyższym zawiadomieni telefonicznie. Pozwana poprosiła powoda o odbiór sprzętu i dokonanie w ich imieniu zapłaty. 11 lutego 2010r. powód zakupił sprzęt AGD wybrany przez pozwanych, zapłacił za niego i otrzymał wystawioną na swoje nazwisko fakturę. W tym samym dniu towar został przywieziony do domu pozwanych, podpis potwierdzający odbiór na oryginale faktury złożył powód bowiem tylko on był obecny przy tej czynności.

Po paru dniach powód przywiózł wykonane przez siebie meble i rozpoczął ich montowanie wraz ze sprzętem, który po rozpakowaniu nie nosił śladów żadnych uszkodzeń, dokonał też podłączenia lodówki i piekarnika do gniazdka. Powód poinformował pozwanych o zamontowaniu sprzętu i mebli i oczekiwał na wybór blatów bowiem montaż nie został dokończony, nie założono stelaża półkowego, podświetlacza nad ladą, rury na koszyk i samego koszyka. Wówczas pozwani zwrócili się do powoda o rozeznanie się w cenach blatów z kamienia naturalnego, co też powód uczynił, ale stanowczo odmówił osobistego wykonawstwa blatów z tego materiału bowiem nigdy takich nie wykonywał. W domu pozwanych zawsze ktoś przebywał, część budynku pozwani podczas swojej nieobecności wynajmowali różnym osobom, którzy równocześnie mieli obowiązek doglądania domu, w tym też czasie budynek był wykańczany, kuchnia nie była zamykana na klucz.

Po przyjeździe pozwanych do Polski co miało miejsce w sierpniu 2010r. i o czym powód został poinformowany przez ówczesnego lokatora, udał się on do domu pozwanych, przekazał im fakturę za sprzęt i zażądał pieniędzy. Otrzymał

odpowiedź, że pozwani będą zlecać innej osobie wykonanie blatów z kamienia i że za jakiś czas uregulują zobowiązania wobec powoda. Następnie powód próbował spotkać się pozwanymi, nie zastał ich jednak w domu. Za którymś razem spotkał jednak pozwanego, który oznajmił mu, że nie ma jeszcze blatów i że cena mebli wydaje mu się za wysoka. Powód niechętnie ale zgodził się na obniżenie ceny o 1.000 zł. w tym też czasie powód zaobserwował, iż meble są częściowo używane. Pomimo kolejnych ustaleń, że cena za meble i sprzęt zostanie zapłacona, powód otrzymał od pozwanych pierwsze pismo z daty 27 sierpnia 2010r. W piśmie tym pozwani zarzucili, iż meble zostały wykonane niezgodnie z kolorystyką oraz, że jakość jest zła. W związku z powyższym zażądali zabrania niezgodnie z umową wykonanego segmentu kuchennego, zwrotu zaliczki, wydania faktur i gwarancji za sprzęt. Powód po tym próbował się skontaktować z pozwanymi. Dopiero po jakimś czasie spotkał pozwanego i jeszcze raz pomimo początkowej sprzeczki otrzymał obietnicę zapłaty. Później ponownie strony nie miały kontaktu aż do sierpnia 2011r., kiedy to powód zgłosił zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwanych w przedmiocie doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem. Potem w miesiącach listopadzie i grudniu 2011r. nastąpiła wymiana pism pomiędzy stronami, pozwani byli już wówczas reprezentowani przez pełnomocnika. Ponowili pozwani żądanie zwrotu zaliczki, odebrania mebli i lodówki i zapłaty ceny zakupu lodówki. Pozwani większą część roku spędzają we Francji, do Polski przyjeżdżają rzadko w okresie wakacyjnym i na święta. Oprócz obniżenia ceny o kwotę 1.000 zł. powód z uwagi na niewykonanie blatu, obniżył cenę o dalszą kwotę 500 zł. Zarówno sprzęt AGD opisany w fakturach jak i meble znajdują się domu pozwanych, faktycznie montaż jest niedokończony o tyle, że nie jest zamontowany podświetlacz nad ladą, który położony jest na ladzie pełniąc funkcje blatu. W tym podświetlaczu i narożnych małych, zaokrąglonych półkach na obrzeżach jest uszkodzona okleina. Meble w niektórych miejscach wymagają regulacji. W ocenie Sadu Rejonowego przedstawiony wyżej stan faktyczny i ocena materiału dowodowego wskazują jednoznacznie na zawarcie przez strony umowy o dzieło ( to zresztą nie było kwestionowane przez pozwanych ) o treści wskazanej przez powoda. Zamawiający – pozwani z tytułu wykonania oznaczonego dzieła przez powoda są zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia ( art. 627 k.c. ). Nie stoi temu na przeszkodzie ustalony przez sąd fakt, iż dzieło wymaga wykończenia bowiem przyjmujący zamówienie - powód był gotowy wykonać dzieło lecz z powodu przeszkody leżącej po stronie pozwanych nie uczynił tego ( art. 639 k.c. ). Zaznaczyć przy tym trzeba, iż w związku z powyższym i z tego powodu obniżył ustalone wynagrodzenie. Powód niewątpliwie był gotów zamontować pozostałe elementy i dokonać regulacji mebli ale wymagało to wcześniejszego założenia blatu, który już we własnym zakresie mieli dostarczyć pozwani. Pozwani powołują się na przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i twierdzą, iż powód w ciągu 14 dni od daty otrzymania pisma z 27.08.2010r. nie ustosunkował się do roszczeń a zatem je uznał. Stanowisko to jest błędne. Przepis art. 8 ust. 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej nie wymaga zachowania formy pisemnej dla oświadczenia sprzedawcy, natomiast zeznania powoda i świadka W. Ć.a także późniejsza korespondencja wskazują, że to najpierw powód skontaktował się z pozwanymi i dopiero po tym nastąpiła reakcja pozwanych. Po otrzymaniu pisma z dnia 27.08.2010r. powód także kontaktował się nimi. Trudno sobie wyobrazić aby było inaczej i aby powód nie zajmował żadnego stanowiska bo to jemu zależało na otrzymaniu pieniędzy za wykonane dzieło i zakupiony sprzęt AGD. Wbrew stanowisku pozwanych to oni powinni wykazać, że towar w tym wypadku dzieło posiada wady i w chwili wydania było niezgodne z umową. Pozwani faktów tych nie udowodnili. Poza ogólnikowym stwierdzeniem w piśmie z dnia 27.08.2010r., że meble mają wady, nie wskazali na czym one polegały. Pozwani nie wykonali wówczas żadnej dokumentacji fotograficznej, nie opisali wad. Faktyczne miejscowe odklejenie obrzeży, widoczne aktualnie, może być wynikiem zarówno wady materiału jak i efektem świadomego lub przypadkowego działania człowieka. To, że elementy mebli ( na ścianie gdzie znajduje się okap ) są nieznacznie nierówno ułożone nie jest wadą a kwestią końcowego wyregulowania ustawienia. O tym zresztą wcześniej pozwani także nie wspominali powodowi. Z materiału dowodowego wynika także, iż to powód na prośbę pozwanych zakupił dla nich sprzęt AGD, wybrany przez nich. Reasumując zatem oprócz wynagrodzenia za dzieło pozwani są zobowiązani do zwrotu ceny sprzętu. Określony przez powoda w pozwie termin zasądzenia odsetek jest zgodny z umową, a w dniu 1.10.2010r. roszczenie powoda było już od dawna wymagalne. Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w sentencji na podstawie przepisów cytowanych w uzasadnieniu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanych apelacją, w której zarzucili obrazę pr. materialnego :

- a) tj. art. 355 § 1, 2 k.c. polegającą na jego niezastosowaniu, które skutkowało niesłusznym przyjęciem, iż powód ustosunkował się do żądań strony pozwanej zgłoszonych w piśmie z dnia 27.08.2010 r., podczas gdy przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności powoda oraz staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, przyjmując, iż w stosunkach gospodarczych należy uwzględnić wyższe wymagania z uwagi na zawodową działalność powoda, brak pisemnej odpowiedzi na w/w pismo należy poczytać jako brak ustosunkowania się powoda do przedmiotowych żądań, co prowadzi do stwierdzenia, iż powód nie wykazał, iż ustosunkował się do pisma strony pozwanej z dnia 27.08.2010 r., a w konsekwencji przyjęcie, iż powód uznał żądanie strony pozwanej za uzasadnione,

- błędnej wykładni skutkującej niesłusznym przyjęciem, iż strona pozwana w piśmie z dnia 27.08.2010 r. nie wskazała na czym polegały wady towaru, podczas gdy wzorzec postępowania konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą nie nakłada na pozwanych obowiązku dokładnego określenia wad towaru m.in., poprzez dokumentację fotograficzną, co tym samym uzasadnia przekonanie, iż strona pozwana w piśmie z dnia 27.08.2010 r. należy wskazać istnienie wad mebli w chwili ich wydawania,

b) tj. art. 4 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego z dnia 27.07.2002 r. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na niesłusznym przyjęciu, iż to strona pozwana powinna wykazać, że towar posiada wady i w chwili wydania był niezgodny z umową, podczas gdy domniemanie określone w art. 4 ust.2 w/w ustawy, ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji gdy w pierwszej kolejności powód wykaze, iż towar odpowiada podanemu przez niego opisowi, a tego przedsiębiorca nie udowodnił,

- obrazę art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dowolnej jego ocenie, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia,

- poczynienie błędnych ustaleń faktycznych (por. apelacja osobista pozwanych).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanych zasługuje na uwzględnienie częściowo.

Spośród szeregu zarzutów podniesionych w apelacji częściowo zasadny okazał się zarzut dokonania błędnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie oraz nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy w szczególności ustaleń na temat okoliczności zakupu i dostarczenia sprzętu AGD do kuchni pozwanych. W tej kwestii Sąd Rejonowy przyjął za wiarygodną wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda na rozprawie w dniu 21 maja 2013r. nie dostrzegając, że w zeznaniach tych jest szereg niejasności, sprzeczności z twierdzeniami powoda zawartymi w pozwie, sprzeczności z innymi dowodami, w tym z dowodami z dokumentów oraz, że wersja ta istotnie różni się od wersji zdarzeń przedstawionej przez powoda na Policji podczas składania zawiadomienia o popełnieniu przez pozwanych na jego szkodę przestępstwa. I tak w treści uzasadnienia pozwu podano, że powód kupił sprzęt AGD na prośbę pozwanej oraz, że wynegocjował w sklepie znaczny rabat a co do daty wykonania dzieła podano, że termin wykonania dzieła był ustalony na sierpień 2010r. i powód wykonał zamówienie pozwanych do czasu przyjazdu pozwanych do Polski, co nastąpiło we wrześniu 2010r. Tymczasem w zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 21 maja 2013r. powód twierdził, że wskazał termin jeden miesiąc na wykonanie mebli (co jest sprzeczne także z treścią zapisów w książce zamówień k. 6 akt, potwierdzeniem wpłaty zaliczki k. 5 i oraz z pierwszymi zeznaniami świadka W. Ć.), że pozwana poprosiła go o zakup sprzętu AGD podczas rozmowy telefonicznej, którą powód zainicjował po wykonaniu mebli (co miałoby oznaczać, że wykonał meble przed 11 lutego 2010r.) oraz, że na zakup mebli wziął ze sobą 7000 zł, nie wiedział jaki będzie rabat oraz, że wielkość rabatu go zdziwiła. W trakcie zeznań powód nie twierdził już, że to on wynegocjował znaczny rabat dla pozwanych. Dalej należy zauważyć, że składając zeznania powód twierdził, że gdy udał się z pozwanymi do sklepu (...) oglądać sprzęt AGD, to pozwani mieli przy sobie kartkę, na której odnotowano symbolikę sprzętu, której kserokopia jest na karcie 7 akt i w jego obecności kartka ta była korektorowana, ponieważ pozwani zmienili zamówienie co do rodzaju pochłaniacza. Tymczasem na oryginale przedmiotowej karteczki (którym dysponowali wyłącznie pozwani - co jest niesporne) brak jakichkolwiek śladów

korektorowania zapisu o rodzaju pochłaniacza a zarazem brak zgodności co do rodzaju i ceny pochłaniacza pomiędzy zapisem na przedmiotowej kartce i na fakturze VAT dotyczącej zakupu sprzętu. W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na zeznania powoda złożone na Policji 22 sierpnia 2011r. ( k. 157). Wówczas powód twierdził, że gdy w dniu 8 stycznia 2010r. pozwani składali zamówienie to zapytał ich w jakim terminie oczekują realizacji, ponieważ miał w tym czasie dużo zleceń. Oni oznajmili, że im się nie spieszy i mogą poczekać do września. Co do zakupu sprzętu AGD powód twierdził natomiast, że pozwani sprzętu tego nie zakupili przed wyjazdem za granicę a on potrzebował go pomierzyć i umiejscowić w konkretnych miejscach, dlatego zadzwonił do pozwanych a ci poprosili go o zakup sprzętu za swoje pieniądze. Nadto podczas rozmowy telefonicznej polecili kupić inny pochłaniacz niż pierwotnie wybrany. Według tej wersji powód działając w zaufaniu do pozwanych zakupił sprzęt za swoje pieniądze, wynegocjował duży rabat i następnie wykonywał zamówienie, pozostając w kontakcie telefonicznym z pozwanymi. W sierpniu 2010r. powód poinformował pozwanych, że meble zostały wykonane i zamontowane.

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd Rejonowy nie dokonał także prawidłowej analizy zeznań świadka W. Ć. W szczególności nie dostrzeżono nielogiczności w zeznaniach tego świadka oraz istotnej zmiany zeznań. Z zeznań w/w świadka złożonych w początkowej fazie procesu ( przed złożeniem odpowiedzi na pozew) wynikało, że pozwany nie spieszył się z wykonaniem mebli i dlatego termin wykonania ustalono na sierpień. Po wykonaniu mebli ( a więc w sierpniu) świadek miała zadzwonić do pozwanego w sprawie zapłaty za meble i w sprawie ich odbioru. Następnie pozwana miała zadzwonić do świadka i poprosić o zakup sprzętu AGD i następnie świadek Ć. namówiła powoda, aby za swoje pieniądze zakupił sprzęt dla pozwanych ( mimo, że wcześniej świadek zeznała, że sprzęt AGD zakupują klienci a nie powód). Po złożeniu przez pozwanych odpowiedzi na pozew i wytknięciu, że wersja zdarzeń przedstawiona przez W. Ć. jest nieprawdopodobna, ponieważ sprzęt zakupiono 11 lutego 2010r. – co wynika z faktury VAT – powód ponownie wniósł o przesłuchanie w/w świadka, która wówczas zeznała, że meble wykonano w lutym i że o zakup sprzętu AGD poprosił ją pan P..

W ocenie Sądu Okręgowego opisane wyżej sprzeczności i nielogiczności nie pozwalają uznać zeznań powoda złożonych w dniu 21 maja 2013r. oraz zeznań świadka W. Ć. w kwestii zakupu sprzętu AGD dla pozwanych za pieniądze powoda za wiarygodne. Poza tym skoro powód nie zajmował się pośrednictwem w zakupie sprzętu AGD ( jak twierdzi) a w jego zakładzie przyjętym było, że sprzęt AGD zakupują klienci, to nieprawdopodobnym jest, aby w stosunku do pozwanych nagle zmienił dotychczasową praktykę, zwłaszcza, że pozwani byli dla niego osobami obcymi a nadto z racji pracy za granicą trudniej dostępnymi niż inni klienci. Należy zauważyć, że powód przed wytoczeniem powództwa nie występował na piśmie do pozwanych o zwrot pieniędzy za sprzęt AGD ( a jedynie odpowiadając na pisma pełnomocnika pozwanych dopiero w listopadzie 2011r. podniósł, że to on zakupił sprzęt AGD i zażądał zwrotu sprzętu i mebli), zawiadomienie na Policji w sprawie sprzętu AGD zgłosił półtora roku po dacie zakupu mebli a pozew w niniejszej sprawie wniósł dwa lata po zakupie mebli. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby powód rzeczywiście wyłożył własne pieniądze na zakup sprzętu AGD to od razu monitowałby na piśmie o zwrot pieniędzy i nie zwlekałby tak długo z podjęciem kroków prawnych w sprawie zwrotu wyłożonych na w/w sprzęt pieniędzy. W świetle tego co wyżej stwierdzono bardziej wiarygodna co do zakupu sprzętu AGD jest wersja zdarzeń przedstawiona przez pozwanego, w myśl której pozwani dokonali wyboru sprzętu AGD a wybór ten został odnotowany na kartce. Po wyjeździe pozwanej za granicę pozwany udał się z powodem do sklepu po sprzęt, gdyż powód obiecał wynegocjować rabat. Wówczas pozwany wybrał inny pochłaniacz, niż ten wybrany pierwotnie. Z uwagi na to, że nie było kierownika, czyli osoby, z którą powód miał negocjować rabat, pozwany zostawił powodowi 6000 zł na koszty zakupu sprzętu ( wyszacowanego na kwotę 5 845 zł) i koszty transportu a dokładnego rozliczenia strony miały dokonać później. Fakt, że pozwany nie wziął pokwitowania od powoda da się wytłumaczyć tym, że pozwany nie jest profesjonalistą i działał w zaufaniu do powoda. Nie miał wówczas podstaw, aby podejrzewać powoda o nieuczciwość.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na zawarte w pozwie twierdzenie, że wyłożył 4 888 zł na sprzęt AGD dla pozwanych. Fakt, że na fakturze VAT dokumentującej zakup sprzętu jest nazwisko powoda i adnotacja, że zapłacono gotówką nie oznacza jeszcze, że przedmiotowa gotówka pochodziła z majątku powoda. Pozwani zgodzili się przecież na to, aby transakcji zakupu ( w tym negocjacji ostatecznej ceny)

oraz dostarczenia sprzętu dokonał na ich rzecz powód. Gdyby powód rzeczywiście zapłacił własnymi pieniędzmi za sprzęt AGD to nie dostarczył by pozwanym w/w sprzętu wraz z fakturą i gwarancjami. Robiąc to bowiem pozbawił się dowodów zakupu sprzętu. Poza tym jak już wyżej stwierdzono od razu upominałby się o zwrot pieniędzy a nie po dwóch latach od zakupu, zwłaszcza, że pozwani już w sierpniu 2010r. w liście poleconym do powoda podnosili, że zapłacili za sprzęt AGD. Gdyby nie była to prawda to powód od razu zaprzeczyłby temu twierdzeniu – co nie nastąpiło.

Podsumowując należy stwierdzić, że żądanie pozwu w części dotyczącej kwoty 4 888 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.

Apelujący zasadnie podważają także ustalenie Sądu Rejonowego co do wysokości ceny za meble. Powód twierdził, że umówiono się na kwotę 9 500 zł, pozwani twierdzili zaś, że umówiona cena wynosiła 8 000 zł. Zgodnie z regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 k.c. ciężar wykazania w/w spornej okoliczności obciążał powoda. Powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że cena za meble wynosiła 9 500 zł. Powód będący przedsiębiorcą i profesjonalistą nie dopełnił obowiązków, jakie nakłada na niego art. 2 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, który stanowi, że przy sprzedaży na raty, na przedpłaty, na zamówienie, według wzoru, lub na próbę oraz sprzedaży za cenę powyżej dwóch tysięcy złotych sprzedawca jest obowiązany potwierdzić na piśmie wszystkie istotne postanowienia zawartej umowy. O cenie za meble w kwocie 9500 zł nie zeznaje także jedyny świadek powoda W. Ć.. Świadek ten twierdziła jedynie, że sporządziła pisemną umowę. Należy zauważyć, że po pierwszych zeznaniach świadka W. Ć. powód oświadczył, że nie dysponuje dokumentem umowy, ponieważ treść sporządzona przez świadka zdezaktualizowała się z uwagi na inną cenę. Podsumowując należy stwierdzić, że brak podstaw do ustalenia, że strony umówiły się na kwotę 9500 zł. W tych okolicznościach należało przyjąć, że cena wynosiła 8 000 zł - ta kwota jest bowiem niesporna.

W tym miejscu trzeba stwierdzić, że nie zasługuje na wiarę twierdzenie pozwanych, że w/w cena obejmowała wykonanie i montaż mebli kuchennych wraz z blatem granitowym. Powyższe twierdzenie jest bowiem całkowicie gołosłowne. Zarówno w potwierdzeniu wpłaty zaliczki na meble w kwocie 2000 zł ( którego oryginał posiadali pozwani) jak i w książce zamówień tj. dokumencie powoda wyraźnie zapisano: blat wzór granit co nie jest tożsame z oryginalnym blatem granitowym. Wniosek ten jest uzasadniony tym bardziej, że powód w swojej ofercie nie posiada tego rodzaju blatów. Z treści pozwu, pisma powoda z dnia 17.09.2012r., z zeznań powoda i świadka W. Ć. wynika, że blat wzór granit do kuchni pozwanych kosztował 500 zł. W/w kwoty powód nie domaga się, ponieważ ostatecznie blat nie został założony. Pozostaje do rozważenia więc kwota 5 500 zł stanowiąca wynik różnicowania uzgodnionej ceny 8000 zł oraz kwot 2000 zł tytułem wpłaconej zaliczki i 500 zł tytułem kosztu blatu. W ocenie Sądu Okręgowego co do w/w kwoty tj. 5 500 zł Sąd Rejonowy zasadnie uwzględnił pozew i w tej części apelacja pozwanych nie mogła być uwzględniona.

Wbrew wywodom apelacji Sąd I instancji prawidłowo uznał, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ma zastosowania art. 8 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Po pierwsze ustosunkowanie się do reklamacji nie oznacza uznania reklamacji. Po drugie w/w przepis nie wymaga aby ustosunkowanie się do reklamacji miało formę pisemną. Wymogu takiego nie można także wyprowadzić z powołanego w apelacji art. 355 k.c. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że w dniu 30 sierpnia 2010r. powód otrzymał od pozwanych pismo z dnia 27 sierpnia 2010r. oraz, że w dniu 10 września 2010r. a więc przed upływem 14 dni od otrzymania przez powoda pisma z 27 sierpnia pozwani ponownie napisali do powoda. Jest nieprawdopodobne, aby w międzyczasie tj. pomiędzy 30 sierpnia a 10 września 2010r. powód nie skontaktował się z pozwanymi i nie rozmawiał z nim w sprawie mebli. Gdyby po otrzymaniu pisma z dnia 27 sierpnia 2010r. powód w żaden sposób nie zareagował, to pozwani czekali by na upływ dni 14 i zbyteczne byłoby wysyłanie do powoda w dniu 10 września 2010r. kolejnego pisma, którego treści powodowie nie ujawniają ( twierdząc, że nie mają kopii tego pisma). Fakt, że powód po 30 sierpnia 2010r. niezwłocznie skontaktował się z pozwanymi wynika nie tylko z jego zeznań, ale także z zeznań pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 4 września 2012r., kiedy to pozwany podał, że po ich przyjeździe do Polski zjawił się u nich powód, któremu powiedzieli, że kuchnia jest nie do przyjęcia a on stwierdził, że wszystko poprawi i że są to

drobiazgi. Skoro powód ustosunkował się do reklamacji to nie nastąpił skutek w postaci uznania żądań pozwanych za uzasadnione.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego uprawnia konsumenta do odstąpienia od umowy dopiero po spełnieniu przesłanek określonych w art. 8 ust. 4 w/w ustawy. Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową kupujący może najpierw żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową poprzez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy. Jeśli nie są spełnione przesłanki z art. 8 ust. 4 ustawy to złożone w reklamacji oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest nieskuteczne. Warunkiem skuteczności odstąpienia od umowy jest ponadto złożenie tego oświadczenia w zawitym terminie jednego roku od dnia stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową – co wynika z art. 10 ust. 2 w/w ustawy. W niniejszej sprawie pozwani poznali stan mebli najpóźniej dnia 27 sierpnia 2010r. (por. data pisma do powoda) a zatem prekluzyjny termin do wykonania uprawnień z art. 8 ustawy upłynął z dniem 27 sierpnia 2011r. Tym samym oświadczenie pozwanych o odstąpieniu od umowy zawarte w piśmie z dnia 2.11.2011r. uznać należy za spóźnione.

W tym miejscu konieczna jest także ocena lansowanej przez pozwanych w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji wersji zdarzeń dotyczącej cech zamówionych mebli, zgodnie z którą pozwani nie wprowadzali żadnych zmian w zamówieniu opisanym w potwierdzeniu wpłaty zaliczki. Sąd Rejonowy uznał tę wersję zdarzeń za niewiarygodną i Sąd II instancji ocenę tę akceptuje. Konieczne jest jednakże uzupełnienie argumentacji Sądu Rejonowego. Po pierwsze zeznania pozwanych co do okoliczności zamówienia mebli nie są zgodne, co podważa wiarygodność obrony pozwanych. Jako pierwszy składał zeznania pozwany i wówczas spontanicznie zeznał, że wraz z żoną dokonali zamówienia mebli w firmie powoda przy ul. (...) oraz że kolory wybierała żona, zeznał: „... pamiętam, że płyta miała być o wysokim połysku, dotyczyło to wszystkich elementów...”. Dalej zeznał, że ustalili koszt mebli na 8000 zł oraz zaliczkę na 2000 zł oraz, że w tym samym dniu były oględziny w domu i dalsze ustalenia. Z kolei pozwana zeznająca w następnej kolejności podała, że w biurze powoda, przy jego pracownicy nie wybierali koloru mebli. Szczegóły zamówienia ustalono z powodem w domu pozwanych. Później zeznała, że potwierdzenie odbioru zaliczki otrzymała dopiero w dniu wyjazdu do Francji. Sprzeczności w zeznaniach pozwanych w świetle tego co jest w sprawie sporne są bardzo istotne. Mając na uwadze treść zeznań pozwanych, świadka W. Ć. oraz powoda a także treść i daty dokumentów w postaci potwierdzenia wpłaty zaliczki oraz wpisu w książce zamówień w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego najbardziej prawdopodobna jest wersja, według której w dniu 8 stycznia 2010r. pozwani w firmie powoda złożyli zamówienie na meble kuchenne o cechach jak w dowodzie wpłaty zaliczki z dnia 8 stycznia 2010r. oraz jak w książce zamówień w wersji przed poprawkami, w tym dniu wpłacili zaliczkę i otrzymali pokwitowanie a następnie podczas pomiarów i dalszych uzgodnień z powodem w mieszkaniu pozwanych wprowadzili zmiany do zamówienia. Powód nie zadbał jednak o to, aby fakt wprowadzenia zmian odnotować od razu i na wszystkich dokumentach a w szczególności na oryginale pokwitowania wpłaty zaliczki, który posiadali pozwani. Zmiany odnotowano jedynie w książce zamówień znajdującej się w biurze firmy. Zupełnie nieprawdopodobnym jest aby powód, wykonujący zawodowo meble kuchenne pod zamówienie klienta wykonał meble inne niż klient sobie życzył, w szczególności w innym kolorze i z innego materiału. Nie ma bowiem w tym żadnego interesu a jedynie ryzyko straty. Podsumowując pozwani nie wykazali, że powód dostarczył im towar niezgodny z umową. Nie wykazali także, że odklejanie się okleiny w kilku miejscach jest wynikiem nieprawidłowego wykonania ani, że jest to wada istotna. Faktem jest, że meble nie są wykończone, ale jest to wynik zrezygnowania przez pozwanych z blatu wzór granit i braku uzgodnienia przez strony co do ewentualnego wykonania innego blatu i ostatecznej ceny po tej modyfikacji. Brak blatu uniemożliwił pełny montaż i regulację. Należy w tym miejscu dodać, że pozwani nie domagali się nigdy obniżenia ceny, nie złożyli pozwu wzajemnego ani zarzutu potrącenia związanego z ewentualnym obniżeniem ceny, w związku z czym Sąd nie był uprawniony do rozważania z urzędu, czy w okolicznościach sprawy zasadnym jest rozważanie ewentualnego dalszego ( tj. oprócz kwoty 500 zł) obniżenia ceny w związku z faktem niepełnego montażu mebli. W niniejszej sprawie – z uwagi na brak pozwu wzajemnego lub zarzutu potrącenia - nie było też podstaw do czynienia ustaleń w kwestii jakości sprzętu AGD dostarczonego pozwany przez powoda i rozliczenia wartości tego sprzętu. Na marginesie należy zauważyć, że w swoich zeznaniach pozwana przyznała, że posiadają gwarancje na dostarczony przez powoda sprzęt, za wyjątkiem lodówki.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w pkt. 1. wyroku.

W pkt.2. orzeczono na zasadzie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach procesu uwzględniono jego wynik ( powód wygrał proces w 50,51 %) i fakt, że obie strony korzystały z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Stosując zasadę ze zdania pierwszego art. 100 k.p.c. obciążono strony kosztami opłat obliczonymi w przypadku pozwanych od uwzględnionej części powództwa a w przypadku powoda od oddalonej części powództwa a koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocników wzajemnie zniesiono.

(...)